

Stephan El Shaarawy i Roma: historia miłości, która wciąż może nam wiele opowiedzieć. Faraon ma a sobą bardzo dobry sezon, znajdując po bardzo długim czasie tak poszukiwaną regularność: 11 goli, najlepszy strzelec drużyny w lidze, 2 asysty i występy, które nie spadały poniżej progu wystarczalności.

Teraz jedna, po niedzieli 26 maja, po dniu bolesnego pożegnania Daniele De Rossiego z Romą, dla klubu i 27-letniego skrzydłowego przyjdzie moment na decyzję dotyczącą przyszłości: kontynuowanie wspólnej przygody i tym samym odnowienie kontraktu, który wygasa w 2020 roku czy też decyzja o separacji, podanie sobie ręki i szukanie rozwiązania, które będzie korzystne dla piłkarza i klubu. Jak dowiedział się portal romanews.eu, El Shaarawy byłby szczęśliwy z kontynuowania swojej gry w stolicy Włoch, gdzie klub uwierzył w niego i gdzie zmartwychwstał po kilku sezonach w cieniu w Milanie i w Monaco. W tej chwili nie było wysuwanych żadnych żądań pod adresem klubu: napastnik czeka na przybycie nowego dyrektora sportowego i trenera, aby usiąść przy stole i omówić projekty przyszłości. Faraon czeka jednak na podwyżkę zarobków jako świadectwo uznania za wykonaną pracę i aby poczuł się pełną gębą jako kluczowy element drużyny.

Odejście De Rossiego i możliwe pożegnania innych senatorów jak Dzeko i Manolas, może wywołać wątpliwości u gracza z numerem 92. Właśnie dlatego, poza odpowiednią ofertą finansową, ważny będzie projekt jaki zakłada klub na przyszły sezon. Koncepcja wydaje się jednak jasna: Stephan odzyskał w Romie radość i pozostanie w stolicy Włoch jest jego pierwszym celem. Do spotkania dojdzie zatem w najbliższych tygodniach.

Autor: abruzzo